

MAJOR SPZ, 2022 (feat. KONY)

Weź się zastanów
Przecież bym nie dał lewych dolarów
Nie muszę kłamać, żeby zarabiać
Szacunek mam do swoich fanów
Płynie z serca
Życie pisze teksty mi
Jak się poświęcasz
Lepiej się wydaje kwit

2 0 2 2
Ile zdołam jeszcze unieść
Co mnie czeka tam na górze
Kiedy przyjdzie na mnie dzień

2 0 2 2
Życie wcale nie jest długie
I jak umrę to powrócę
I znów rozje*emy grę

2 0 2 2
Ile zdołam jeszcze unieść
Co mnie czeka tam na górze
Kiedy przyjdzie na mnie dzień

2 0 2 2
Życie wcale nie jest długie
I jak umrę to powrócę
I znów rozje*emy grę

2 0 2 2
Nie jestem tu od dawna
Ale zjadam was jak zjadam blanta
Brudna krew i czysta karta
Stary ja a nowy rok i ch*j w to
Nadal to samo gó*no
Nadal nie wiem co jutro będzie
Życie wcale nie jest długie
FAST LIFE na palcach
Na 2k22 mordo, życzę Ci farta

Czasami zapominam o tym co mogę mieć
Czasem nie przejmuję się, a czasem przejmuję się
Tym czego w ogóle nie ma, chyba potrzebny mi sen jest

Patrzę dookoła i
Samo zło, wszędzie złość
Ludzie – zwierzęta, miejskie zoo

Zoba na to
Kony i Major taki sam zio code
Tak jakoś wyszło
Zabawa i narkotyki, typie
Moje bitch love

2 0 2 2
Ile zdołam jeszcze unieść
Co mnie czeka tam na górze
Kiedy przyjdzie na mnie dzień

2 0 2 2
Życie wcale nie jest długie
I jak umrę to powrócę
I znów rozje*emy grę

2 0 2 2
Ile zdołam jeszcze unieść
Co mnie czeka tam na górze
Kiedy przyjdzie na mnie dzień

2 0 2 2
Życie wcale nie jest długie
I jak umrę to powrócę
I znów rozje*emy grę

Powiedz ilu muszę zjeść
Żeby zabić głód
Ile muszę tego mieć
Żeby nie chcieć już
W nowym roku to na pewno robię zęby
Bo się kruszą przez chrzan i cukierki
Przez chrzan i cukierki

Kipi z gara weed i dziad
Chipy beaty brudny rap
Ujarana moja twarz
Baka ze mną cały skład

20 22
Nowa data, nowa gra
Kony, Major pierwszy strzał
Zrób to głośniej, niech hejterki nas usłyszą
W ch*ju mam co tam napiszą, przyjdzie czas że ich rozliczą
Jeszcze więcej będę pisał, jeszcze głośniej będę krzyczał
Będą słuchać na dzielnicach MAJOR SPZ

2 0 2 2
Ile zdołam jeszcze unieść
Co mnie czeka tam na górze
Kiedy przyjdzie na mnie dzień

2 0 2 2
Życie wcale nie jest długie
I jak umrę to powrócę
I znów rozje*emy grę

2 0 2 2
Ile zdołam jeszcze unieść
Co mnie czeka tam na górze
Kiedy przyjdzie na mnie dzień

2 0 2 2
Życie wcale nie jest długie
I jak umrę to powrócę
I znów rozje*emy grę